



Fra Jesús Etayo
Priore Generale

Rzym, 8 marca 2021
Prot. N. PG009/2021

Święty Jan Boży

Zawsze gotowi do drogi

Do wszystkich Braci i Współpracowników, członków Rodziny Szpitalnej św. Jana Bożego!



W dniu 8 marca obchodzimy święto św. Jana Bożego, w tym roku szczególnie naznaczone pandemią koronawirusa, która nadal jest przyczyną nie tylko ciągłych zachorowań ale i licznych zgonów, co prowadzi także do wielu innych trudnych sytuacji związanych z ubóstwem i cierpieniem ogromnej rzeszy ludzi. Pomimo tej ciężkiej sytuacji pragnę Wam przesłać moje słowa otuchy i nadziei, zachęcając do przygotowania i obchodów uroczystości naszego Patrona i Założyciela z takim samym wewnętrznym pokojem jak zawsze, choć z pewnością z powodu pandemii, z nieco większą prostotą i skromnością.

Postać św. Jana Bożego jest zawsze porywająca i urzekająca. Im więcej się o nim czyta i medytuje, tym bardziej jego osoba fascynuje. Jest on nieskończonym źródłem inspiracji dla wszystkich, którzy należą do Rodziny Szpitalnej, zarówno pod względem życia duchowego, jak i oddania i służby tym, którzy cierpią... *tylko dla Jezusa Chrystusa*¹. Przy tej okazji chciałbym przypomnieć Wam rozdział XIV biografii Castro zatytułowany: „*O wielkiej miłości brata Jana Bożego*”². Jest to również zaproszenie, które kieruję do was wszystkich, abyście ten tekst przeczytali i rozważyli, poświęcając na to odpowiednią ilość czasu.

Opisuje on wielką miłość, jaką święty okazywał innym, zwłaszcza ludziom w potrzebie, którym *nie odmawiał niczego, o co go proszono, gdy zaś nie miał co dać, aby nie odmawiać ubogim, dawał ubrania, które sam nosił i pozostawał nagi*. Castro przedstawia konkretne wydarzenia, z życia św. Jana Bożego, które pokazują wielką miłość i pokorę wobec wszystkich. Opisuje także pożar, który miał miejsce w Królewskim Szpitalu w Grenadzie, do którego *pospieszył Jan Boży, aby przyjść z pomocą biednym, którzy się w nim leczyli. Czynił to ze skwapliwością, ze względu na wielkie niebezpieczeństwo, w jakim się znajdowali. Na swoich barkach sam wyniósł prawie wszystkich biedaków, mężczyzn i*

¹ Por. Drugi List do Gutierre Lasso 7, 12

² Por. Castro, F. *Historia życia i świętobliwe dzieła Jana Bożego; Powstanie jego Zakonu i początki Szpitalnictwa*. Rozdz. XIV, w Gómez Moreno, M., *Św. Jan Boży. Pierwsza biografia*. Madryt 1950, ss. 67-71

kobiety ... W niektórych miejscach w Hiszpanii (od 1952) oraz w Portugalii (od 1990)³, z powodu jego heroicznej postawy w trakcie pożaru, do dziś jest uznawany za patrona strażaków.

Miłość do ubogich, szpitalnictwo, nie miały granic dla naszego świętego: ani upokorzenia, ani brak środków, ani surowe warunki pogodowe, ani zimne wody rzeki Genil, ani oskarżenia i pułapki, którymi chciano go zniszczyć, nawet pożar Królewskiego Szpitala, nic nie przeszkodziło Janowi Bożemu w czynieniu dobra zawsze i wszędzie. Nie był strażakiem, wówczas jeszcze oni nie istnieli, ale zawsze był czujny i gotowy - gotowy do niesienia pomocy w każdej kryzysowej sytuacji. Św. Jan Boży zawsze żył w gotowości, by praktykować miłosierdzie, pozostawiając wszystko inne na boku, stając się bliskim wobec każdego potrzebującego, którego spotykał na swojej drodze. Kiedy prosił o pomoc swoich dobroczyńców, pisał im: *przyślij także wszystkich biednych, okrytych ranami, którzy są u Ciebie.*⁴

To doświadczenie naszego Patrona i Założyciela jest dla nas wezwaniem, abyśmy byli *zawsze gotowi* do praktykowania szpitalnictwa, zgodnie z samarytańską misją Kościoła i tym, do czego zachęca papież Franciszek: by budować świat, w którym króluje *przyjaźń społeczna i braterstwo*⁵. Zwłaszcza w czasie pandemii jest tak wiele potrzeb, jest tak *wiele pożarów wokół nas*, dlatego, za przykładem św. Jana Bożego, zawsze musimy być gotowi do wyjścia z naszych domów, naszych przestrzeni komfortu, *naszych posterunków*, wyjścia poza siebie samych, aby pomagać i opiekować się ludźmi najślabszymi, chorymi, samotnymi lub cierpiącymi z powodu potrzeb społecznych, ekonomicznych lub duchowych.

Zawsze istnieje ogrom potrzeb i nigdy nie będziemy w stanie zaspokoić ich wszystkich, ale możemy dotrzeć do wielu potrzebujących osób i pomóc im. Weźmy raz jeszcze przykład ze Świętego, nazywanego *ojcem ubogich* i pamiętajmy o czujności oraz stałej dyspozycyjności, aby być zawsze przygotowanymi i *gotowymi do niesienia pomocy*, tak jak to czynił Jan Boży i jak to czynią strażacy na swoich posterunkach. Zachęcam wszystkich, którzy podążają za św. Janem Bożym, wszystkie prowincje i dzieła Zakonu, abyśmy w czasie pandemii, naszym chorym, ubogim i potrzebującym poświęcali szczególną uwagę, starając się być blisko nich, ofiarując im to, co w naszej mocy, zwłaszcza naszą obecność, bliskość, towarzyszenie - czyli szpitalnictwo.

W odniesieniu do pandemii: na świecie zakażenia (ponad 113 milionów) i zgony (ponad 2,5 miliona) stale rosną. Nadzieja nadal tkwi w szczepieniach, które są już dostępne. Mamy nadzieję, że dzięki nim, ta pandemia stopniowo zostanie pokonana. To jeszcze trochę potrwa, więc musimy starać się zachować wszelkie środki ostrożności. Nieznana jest rzeczywista skuteczność i czas trwania działania ochronnego szczepionek, a także czy otrzymają je wszystkie kraje i osoby na świecie. W tej sprawie nieustannie apeluje papież Franciszek oraz inne organizacje i do nich wszyscy winniśmy się dołączyć oraz zrobić co w naszej mocy, aby tak się stało.

Jeśli chodzi o wpływ pandemii na Zakon, sytuacja się trochę zmieniła od mojego ostatniego listu. Niestety zostały odnotowane pierwsze zachorowania braci w Afryce, chociaż ogólnie, zwłaszcza tam, gdzie obecny jest Zakon, jest jeszcze niewiele przypadków zarażeń, pomimo tego, że w niektórych krajach infekcje wzrosły i musimy być bardzo ostrożni. W Azji infekcje nadal występują, także w Indiach, choć jest już ich mniej, natomiast w innych krajach, takich jak Filipiny, prawie nie odnotowaliśmy żadnych przypadków zachorowań. Najwięcej zakażeń, zarówno wśród braci, jak i współpracowników, mieliśmy i nadal mamy w Europie i Ameryce, zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej i na

³ Por. Liturgia własna Zakonu. Wprowadzenie z 8 marca, uroczystość św. Jana Bożego.

⁴ Pierwszy List do Gutierre Lasso, 2

⁵ Por. Papież Franciszek. Encyklika *Fratelli Tutti*. Watykan, 3 października 2020, 99 i 103

Karaibach. W sumie, zgodnie z posiadanymi przez nas danymi, 140-stu braci zostało zarażonych od początku pandemii, z których 10-ciu zmarło, a 2-stu jest obecnie pozytywnych, chociaż dane te stale się zmieniają.

Odnosnie spraw Zakonu, w moim poprzednim liście informowałem was, że 26 stycznia została erygowana Prowincja św. Jana Bożego Ameryki Łacińskiej i Karaibów i że na 16 marca br. zaplanowane jest erygowanie Prowincji św. Jana Bożego w Hiszpanii, kończąc tym samym proces połączenia obecnych trzech prowincji iberyjskich, który rozpoczął się sześć lat temu. Pomimo trudności związanych z pandemią, uroczystości związane z erygowaniem Prowincji Ameryki Łacińskiej i Karaibów zostały przeprowadzone w sposób hybrydowy, z uczestnictwem fizycznym i wirtualnym. Podobnie zostaną zorganizowane uroczystości w Hiszpanii. Zawieramy św. Janowi Bożemu te dwie nowe prowincje, które powstały, aby prowadził je drogami szpitalnictwa, którym on żył i które nam przekazał.

Jak zawsze przy tej okazji, pragnę poinformować całą naszą Rodzinę Szpitalną św. Jana Bożego o wyniku kampanii z roku 2020, której dochód przeznaczony jest na wsparcie projektu dzieła z Velloor (Indie) „*Budowa ośrodka realizującego program wczesnego wykrywania i wczesnej interwencji u dzieci z niepełnosprawnościami*”. Łącznie otrzymaliśmy 276 318,10 euro, jest to owoc hojności i solidarności wszystkich, za co jeszcze raz serdecznie dziękuję.

Informuję, że w roku 2021 prowadzona jest: „**Kampania na rzecz wsparcia i utrzymania Ośrodka św. Jana Bożego w Batibó - Kamerun**”. Jak wiecie, od kilku lat ośrodek ten funkcjonuje w strefie konfliktu między rządem a separatystami, jest to obszar śmierci, przesiedleń i wielu innych problemów. Jest to właściwie jedyny szpital, jaki istnieje w tej okolicy. Wkrótce prześlemy więcej informacji na ten temat. Jeszcze raz dziękuję za hojność i proszę o wsparcie tej inicjatywy, aby nadal nasz szpital i jego przychodnie, mogły służyć ludności z obszaru dotkniętego przemocą i wielkimi problemami spowodowanymi przez konflikt zbrojny, jaki dotyka tę część Kamerunu.

Niech miłosierdzie św. Jana Bożego i jego nieustanna gotowość do służenia najuboższym i najbardziej potrzebującym, pomoże nam, abyśmy byli *zawsze gotowi* do praktykowania szpitalnictwa wobec najuboższych, zwłaszcza w tym czasie pandemii.

Zjednoczeni w Panu i w św. Janie Bożym przyjmijcie braterskie pozdrowienia.



Br. Jesús Etayo
Przełożony Generalny